OJCZYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

哈爾濱波蘭民主週報

Nr. 3/84 Sobota 7 lutego 1948 r. Charbin. Cena 50 Yuan

„Nie ma takiej siły, która mogłaby zmienić polską granicę, albowiem na straży pokoju i bezpieczeństwa stoi wraz z nami wielki Związek Radziecki".

(z przemówienia premiera rządu J. Cyrankiewicza).

XXVII Zjazd PPS

W połowie grudnia ub. r. odbył się we Wrocławiu 27-y Zjazd PPS, na który przybyło 800 delegatów i dużo gości, przedstawicieli polskich partii demokratycznych. Przybyli również przedstawiciele socjalistycznych partii: angielskiej (Labour Party), czechosłowackiej, austriackiej, holenderskiej, francuskiej, szwedzkiej, węgierskiej, włoskiej, delegacja greckiej EAM i innych.

MOWY POWITALNE

Mowę powitalną wygłosił Marszałek Polski M. Rola-Żymierski, podkreślając w niej ogromne znaczenie zwycięstwa demokratycznych sił Polski i jednolitego frontu robotniczego dla odbudowy Kraju i powstania prawdziwie ludowej armii.

Następnie powitał Zjazd wicepremier Wł. Gomułka, jako generalny sekretarz PPR. Wskazał on, że PPR i PPS już od trzech i pół lat, ramię przy ramieniu budują Polskę Ludową. »Nauczyliśmy się — powiedział wicepremier — współpracować ze sobą, zachowując swą partyjną niezależność«.

»PPR — oświadczył wicepremier Wł. Gomułka—uważa, że w warunkach istnienia w Polsce ustroju demokracji ludowej, kiedy klasa robotnicza kieruje rozwojem stosunków społecznych zmierzających ku socjalizmowi, jednolity front klasy robotniczej prowadzić musi do jej politycznej jedności, do utworzenia jednej partii robotniczej. PPR nie zamierza w jakikolwiek sposób zmuszać członków PPS do stworzenia jednej partii i organicznego połączenia się z PPR«.

Mowy powitalne wygłosili również: wicepremier rządu Ant. Korzycki—w imieniu Stronnictwa Ludowego, wicemarszałek Sejmu Barcikowski—w imieniu Stronnictwa Demokratycznego i inni.

REFERAT PREMIERA RZĄDU, GEN. SEKR. PPS JÓZEFA CYRANKIEWICZA

Premier Józef Cyrankiewicz, jako generalny sekretarz Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, referując sytuację polityczną, mówił o znaczeniu jakie ma jednolity front robotniczych partii dla klasy robotniczej i dla współzawodnictwa istniejącego na arenie międzynarodowej.

Referent zaznaczył, że demokracja w ustroju kapitalistycznym daje klasie robotniczej możność rozwoju form organizacyjnych, lecz nie może być drogą do socjalizmu, gdyż burżuazja w obliczu zagrażającego jej niebezpieczeństwa nie zawaha się zniszczyć demokracji. Po pierwszej wojnie światowej socjalna demokracja próbowała współpracować z burżuazyjną koalicją. W Niemczech doprowadziło to do powstania hitlerowskiej dyktatury, a w Polsce dało władzę sanacji.

W okresie okupacji w Polsce były czynione próby utworzenia koalicji prawego i lewego skrzydła socjalistycznego ruchu. Reakcja liczyła jednak na to, że koalicja taka doprowadzi do pogromu lewicy. Wojskowe kierownictwo Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) i Armii Krajowej (AK) przygotowywało swoje siły do walki z lewicą. Reakcja polska, propagując teorię dwóch wrogów (Niemcy i ZSRR—Red.), w praktyce widziała przed sobą tylko jednego wroga. Klasowa świadomość robotników, walczących przed wojną z sanacją, pozwoliła im jednak wyrwać się spod wpływów renegatów socjalizmu. Polski ruch socjalistyczny potrafił odnaleźć swoją własną, polską drogę do socjalizmu. Na mocy doświadczenia historycznego potrafił on całkowicie ocenić pomoc okazaną przez Związek Radziecki polskiej rewolucji i budowie Polski Ludowej.

Dzięki umocnieniu jednolitego frontu robotniczego, PPS może odgrywać wielką rolę w walce o socjalizm i na arenie międzynarodowej. «Wychodzimy na międzynarodową arenę — oświadczył premier J. Cyrankiewicz— nie jako partia, która była zmuszona do współpracy z komunistami, lecz jako przedstawiciele rewolucyjnych socjalistów, którzy się sformowali w ogniu walki i w procesie nagromadzania wielkiego doświadczenia.

Polscy socjaliści uważają, iż wyprzedzili na cały okres historyczny zachodnio-europejskich socjalistów, którzy bądź to nie mieli objektywnych warunków do zdobycia podobnego doświadczenia, bądź też nie umieli wyciągnąć z tego doświadczenia należytych wniosków«.

»Zrozumienie warunków, w których obóz imperialistyczny prowadzi swą agresywną walkę, — oświadczył premier—wskazuje, że miejsce PPS i całej Polski Ludowej jest w obozie postępu, w jednym szeregu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Mówiąc o zagadnieniu czy Polska powinna być mostem pomiędzy Wschodem i Zachodem, premier zaznaczył, że polska droga do socjalizmu powinna się stać mostem pomiędzy rosyjską rewolucją i przyszłą rewolucją na Zachodzie. Polska nie może być mostem pomiędzy kapitalizmem i rewolucją, pomiędzy reformizmem i rewolucją. Polska może się stać mostem tylko pomiędzy dwiema formami rewolucji. W tym właśnie jest sens ogromnej międzynarodowej roli PPS.

UCHWAŁY ZJAZDU

Na zakończenie XXVII Zjazd PPS jednomyślnie zatwierdził działalność kierownictwa PPS i wybrał ponownie J. Cyrankiewicza na sekretarza generalnego CKW PPS. Jednomyślnie też została obrana Rada Naczelna PPS w liczbie 140 członków. Prezesem Rady Naczelnej obrano ponownie St. Schwalbe—wicemarszałka Sejmu.

Powzięta przez Zjazd uchwała opiewa:

»W obliczu niepowodzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec, XXVII Zjazd PPS stwierdza, że zawarcie pokoju i ustalenie sytuacji w całym świecie doznało szkodliwej zwłoki. Odpowiedzialność za skutki tej zwłoki spada na tych, którzy dążą do odbudowy potężnych reakcyjnych Niemiec w charakterze przeciwwagi siłom klasy robotniczej i społecznego postępu w Europie«.

»XXVII Zjazd PPS wzywa wszystkie socjalistyczne i komunistyczne partie, Wszechświatową Federację Związków Zawodowych, wszystkie organizacje robotnicze i postępową, miłującą pokój ludzkość, do okazywania zdecydowanego oporu próbom utworzenia nowego Monachium, przy którym interesy narodów, ofiar hitlerowskiej agresji i okupacji, byłyby powtórnie złożone w ofierze niemieckiemu nazizmowi i imperializmowi, skierowanemu przeciwko postępowym siłom w Europie«.

»Wzywamy do okazywania zdecydowanego oporu polityce tworzenia nowego kordonu sanitarnego, który dzieliłby Europę i cały świat na dwie części«.

»Podkreślamy konieczność jedności Europy i zaznaczamy, że jedność ta może być stworzona tylko przy takim

rozstrzygnięciu niemieckiego zagadnienia, które uwzględniałoby sprawiedliwe interesy narodów—ofiar niemieckiej agresji, które usuwałoby z politycznego i ekonomicznego życia Niemiec hitlerowców i agresywne elementy, i które popierałoby rzeczywiście demokratyczne i pokojowe siły narodu niemieckiego«.

»Zwracamy się do postępowych kół w Stanach Zjednoczonych i wzywamy je do okazania nam poparcia w naszej walce o prawidłowe rozstrzygnięcie niemieckiego zagadnienia, o umocnienie pokoju«.

Zjazd jednomyślnie zatwierdził umowę o jedności działania PPS i PPR i zobowiązał wszystkie organizacje PPS i członków partii do ścisłego przestrzegania i wypełniania umów, a także wezwał partię do kontynuowania polityki jednolitego frontu, mając na celu polityczne, organizacyjne i ideologiczne zbliżenie obu partii robotniczych.

Jesienna Sesja Sejmowa

Na jesiennej sesji sejmowej dn. 31 grudnia ub. r. rozpoczęto dyskusję nad projektem budżetu na 1948 rok. Sprawozdawca poseł Mitura stwierdził, że projekt budżetu świadczy przede wszystkim o polepszeniu ekonomicznej i finansowej sytuacji w Kraju. Dochody państwa, które w 1947 r. wynosiły 185.512.800 tysięcy złotych, są w 1948 roku przewidziane w wysokości 311.251.000 tysięcy złotych, tj. mają być zwiększone o 78%. Zgodnie z budżetem wydatki na zaopatrzenie ludności powiększą się o 86%. Budżet na ochronę zdrowia powiększy się o 42%. Ogólna suma wydatków na oświatę przekroczy 40 miliardów złotych.

Referent podkreślił konieczność powiększenia wydatków na Ministerstwo Rolnictwa o 52%, aby naprawić skutki złej polityki, przeprowadzanej przez byłego ministra rolnictwa Mikołajczyka. Dochody Ministerstwa Lasów wzrosną z 5.246.538 tysięcy złotych do 13.079.579 tysięcy. Referent podał do wiadomości, że w związku ze znacznym poprawieniem się pracy kolejnictwa uzyskano możliwość zmniejszenia dotacji na kolejnictwo z 7,4 do 4 miliardów złotych.

Przedstawiciele frakcji sejmowych PPS, PPR, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Polskiego Stronnictwa Ludowego wypowiedzieli się w dyskusji jednogłośnie za uchwaleniem projektu budżetu na 1948 rok i wyrazili zaufanie rządowi za jego ekonomiczną i finansową politykę.

Minister przemysłu H. Minc w swoim przemówieniu wskazał na największe osiągnięcia rządu w walce o rozwój ekonomiki Kraju, na wzrost dochodów i na stabilizację cen, oraz zaznaczył, że rząd doszedł do przekonania o możliwości przeprowadzenia w 1948 roku polityki ogólnej stabilizacji cen. To przekonanie rządu opiera się na realnych wynikach osiągniętych przez polską ekonomikę. W 1948 roku produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie o 21,1%, tkanin wełnianych o 25%, tkanin jedwabnych o 33,8%, produkcja obuwia skórzanego o 26%, produkcja mydła o 76%.

Znaczne rezultaty osiągnięto w tworzeniu rezerw ziarna.

Pomyślnie przeprowadzony siew oziminy i przygotowania do wiosennego siewu, stwarzają realną możliwość zaniechania w 1948 roku sprowadzania ziarna z zagranicy. Osiągnięcia w rozwoju hodowli bydła szczególnie nierogacizny, dają możność zrealizowania planu zaopatrywania ludności w produkty mięsne. Wszystko to, łącznie z walką przeciwko nieproduktywnym wydatkom, daje podstawę do przeprowadzenia w 1948 roku polityki stabilizacji cen.

Minister Finansów K. Dąbrowski zaznaczył w swoim przemówieniu, że projekt budżetu na 1948 rok oparty jest na wiarze w trwały pokój i jest jednym z elementów walki o pokój. »Nam jest potrzebna—powiedział minister Dąbrowski—pomoc zagraniczna, ale my przyjmiemy tylko taką pomoc, która nie godzi w naszą niepodległość«.

Budżet na 1948 rok został jednogłośnie przez Izbę uchwalony.

2) Wicepremier Wł. Gomułka o Polskiej Partii Robotniczej

JEDNOLITY FRONT ROBOTNICZY

W dalszym ciągu swego artykułu wicepremier Wł. Gomułka stwierdza, że najbardziej charakterystyczną cechą stosunków politycznych w Polsce, jest przodująca rola klasy robotniczej w życiu politycznym narodu i wybitna rola PPR w bloku demokratycznych stronnictw, co zostało osiągnięte przez zorganizowanie jednolitego frontu klasy robotniczej i współpracę PPR z PPS.

Jednolity front robotników i współpraca PPR i PPS—oto podstawowe siły rozwoju Polski na jej drodze do socjalizmu. Wszystkie polityczne i gospodarcze osiągnięcia, całe nasze po-

ILIA ERENBURG

W POLSCE

Mówi się często, że plemię poetów wymarło, pozostały pojedyncze żubry. Julian Tuwim to wielki poeta, poeta w wierszach i w drobiazgach życiowych, w twórczym spalaniu się i w nieuniknionych cudactwach. Ma on profil ptaka, a mowa polska w jego ustach dźwięczy delikatnie jak szczebiot ptaka, albo wojowniczo—jak klekot. Idzie obok mnie. Dookoła ruiny Warszawy. Przypominamy sobie jakeśmy przed dwudziestu laty szli po tych samych miejscach i jeden ze szpicli przydzielonych wówczas do mnie, wtrącił się do naszej rozmowy o poezji. Śmiejemy się i znowu mówimy o poezji. Niema dookoła szpicli, tylko ruiny i księżyc! Nagle Tuwim mówi: »Czyż jest na świecie piękniejsze miasto?...« Ma rację,—zburzona, a właściwie rozszarpana Warszawa jest piękna w swoim tragiźmie. Czynszowe domy z końca ubiegłego wieku spokrewniły się teraz z ruinami starożytnego Rzymu. Miasto nie jest martwe—jest w nim dużo ludzi; ci ludzie pracują, budują, dźwigają głazy, noszą kwiaty, wzdychają, śmieją się. Warszawa, którą znałem przed wojną, nie odznaczała się pięknością, to nie Kraków—Wawelu tu nie było, ale Warszawa miała specjalną, właściwą sobie grację, lekkość i lekki smutek; i oto ta niewiasta, uśmiechająca się i do której się uśmiechali, której zwykłe oblicze upiększał niezwykły uśmiech, stała się zaiste piękną swą wielką, tragiczną pięknością.

Jakże zmieniło się to miasto! Jakże zmieniła się cała Polska! Można, oczywiście, i teraz odnaleźć dawne rysy, zorjentować się w labiryncie ruin według starego planu miasta, usłyszeć znane intonacje, spotkać cudem ocalałych przyjaciół. Dawna Polska jest tutaj. Oto ruiny kościoła, dachu niema, a przy ołtarzu Matki Boskiej świece, astry i dwie kobiety na kolanach. Oto ruiny domu, w przypadkowo ocalałym parterze cukiernia; ciasno; zrujnowani, lecz wciąż jeszcze wspaniali panowie całują rączki dumnych warszawianek i na godzinę przed obiadem piją kawę, jedzą pączki. To są strzępy dawnej panoramy, mieszczą się one na płótnie dzisiejszej Warszawy, niepodobnej do przedwojennej, ściślej mówiąc podobnej, lecz innej. To nie to samo miasto, i ludzie nie ci sami. Mówię obecnie nie o ofiarach, nie o bohaterach Warszawy, nie o męczennikach i powstańcach w ghetto, nie o tym, że z dawnych mieszkańców Warszawy większość zginęła. Mówię o ocalałych: oni są nie ci sami. Zachowali oni lekkość, żywość, wdzięk przeszłości, ale stali się surowsi, mocniejsi. Zmieniło się oblicze tłumu. Nie ma już w Alejach Jerozolimskich błyskotliwych oficerów, zmieniających ulicę w scenę opery czy operetki. Dzisiejsi wojskowi mają wygląd skromniejszy i poważniejszy—oni wojowali. Nie ma ruchliwych szpicli defenzywy. Mniej staromodnych,

wodzenie i wszystkie zwycięstwa mają w swym założeniu jednolity front klasy robotniczej i współpracę obu partii robotniczych.

W przeszłości PPS odnosiła się nieprzychylnie, a nawet wrogo do dawnej Komunistycznej Partii Polski, która popełniła w przeszłości wiele błędów, szczególnie w kwestii narodowościowej. Dopiero w czasie drugiej wojny światowej i niemieckiej okupacji Polska Partia Robotnicza, w skład której weszli zarówno członkowie byłej Komunistycznej Partii Polski, rozwiązanej jeszcze w 1938 roku, jak i inni prawdziwi demokraci, stojący na platformie walki o wyzwolenie narodowe i socjalne, wysunęła się na czoło ruchu, jako partia walcząca o niepodległość Polski.

Jeszcze w okresie okupacji niemieckiej, PPR dobrze zrozumiała, że bez współpracy z PPS jest bardzo trudno zorganizować jedność klasy robotniczej. Zdając sobie sprawę, że dawne błędy popełniane przez obie partie stały na przeszkodzie do stworzenia jednolitego frontu robotniczego, współpraca PPR z PPS, od pierwszej chwili wyzwolenia Polski, kojarzy się z dążeniem do stworzenia ideologicznej jedności na marksistowskiej podstawie.

EWOLUCJA P.P.S.

Podczas okupacji w PPS nastąpił rozłam na dwie grupy: jedna z nich występująca pod nazwą „Wolność, Równość, Niepodległość", zachowała starą ideologię PPS i była pełna nienawiści do PPR i Związku Radzieckiego, z drugą grupą, nazywającą się początkowo „Polscy Socjaliści", a później „Robotnicza Partia Polskich Socjalistów" rozpoczęła PPR współpracę jeszcze w czasie okupacji.

Grupa ta stała się zalążkiem dzisiejszej jednolitofrontowej PPS i pochłonęła prawie całą grupę „WRN", za wyjątkiem około dziesięciu najbardziej reakcyjnych kierowników partyjnych, z których większość znajduje się zagranicą.

PPS jest obecnie partią, zajmującą lewe skrzydło śród socjalno-demokratycznych partii. Zdaje ona sobie sprawę, że wbrew PPR, lub nawet bez PPR krajem rządzić dzisiaj nie można. PPS współpracuje jednak z PPR nie dlatego, że liczy się z jej siłą. PPS współpracuje z PPR dlatego, że pragnie ona świadomie tej współpracy. Doświadczenie historii, a szczególnie doświadczenie ostatniej wojny wywarło ogromny wpływ na politykę PPS. W jej szeregach odbywa się proces wyzbywania się szkodliwych tradycji antyradzieckich, socjalno-demokratycznych i piłsudczyzny. Bardzo temu sprzyjają ogólne osiągnięcia w politycznym i gospodarczym życiu Polski, które są bezpośrednim rezultatem istnienia jednolitego frontu.

Trzechletnie doświadczenie współpracy PPR z PPS, na skutek którego powstał jednolity front klasy robotniczej, dało dobre wyniki. Możemy stwierdzić z całą pewnością, że tylko dzięki niemu uratowaliśmy Polskę od różnych politycznych i ekonomicznych wstrząsów i umocniliśmy podstawy nowego ustroju Polski Ludowej. Współpraca PPR z PPS, jak każde zjawisko polityczne podporządkowuje się określonym prawom rozwoju i nie może stać na miejscu. PPR pragnie aby ta współpraca rozwijała się i nadal w kierunku organicznej jedności obu partii.

W blisko półtora miliona liczącej masie członków PPR i PPS, którzy wstąpili do tych partii w ciągu ostatnich trzech lat, trudno jest zauważyć jakiekolwiek różnice ideologiczne.

Dla spopularyzowania idei jednolitego frontu robotniczego odbywają się wspólne zebrania i konferencje, ogarniające wielką liczbę członków obu partii. W ciągu trzech miesięcy odbyło się 1.500 wspólnych zebrań, w których wzięło udział 300.000 ludzi.

DZIAŁALNOŚĆ OPOZYCJI

Nierozsądnym byłoby twierdzenie, że w Polsce władzy ludu nie grozi już żadne wewnętrzne niebezpieczeństwo. Reakcja ma pewne możliwości przeciwdziałania, gdyż posiada jeszcze wpływy na pewną część narodu.

Ekonomiczna struktura ustroju demokracji ludowej i polityczna forma tego ustroju nie wykluczają możliwości istnienia w Polsce partii reprezentujących interesów klas posiadających. Partie takie muszą się jednak stać opozycyjnymi i będą one walczyły nie tylko z rządem ludowym, ale i ze społecznym ustrojem ludowym. Musimy liczyć się z tym, że na świadomości mas ludowych ciąży jeszcze dawna burżuazyjna ideologia, która jest sojusznikiem każdej partii opozycyjnej. Zakaz działalności dawnych partii reakcyjnych i faszystowskich doprowadza do tego, że zwolennicy tych partii skupiają się w szeregach legalnie działającej partii opozycyjnej. W Polsce przedwojennej reakcyjne, faszystowskie partie posiadały wielkie wpływy. W Polsce ludowej nie dopuściliśmy do ich istnienia, wobec czego reakcyjne elementa skryły się w opozycyjnym PSL. Opozycyjne partie w państwach demokracji ludowej nie chcą być opozycją w ramkach danego ustroju, próbują one ramy te rozsadzić.

Klasa wielkich posiadaczy, pozbawiona władzy politycznej, rozpoczyna natarcie, aby odebrać zabrane jej przez nowy ustrój po-

---

wąsatych wielmożnych panów i mniej żebraków.

Wiedzieliśmy, że Polacy umieją wojować; w ubiegłym stuleciu opowiadania o polskiej odwadze obiegły cały świat. Wiedzieliśmy również, że Polacy to naród wysoce utalentowany, że podarowali oni światu Mickiewicza, Słowackiego, Szopena. Teraz mamy przed sobą jeszcze jedną Polskę— Polskę pracy. Surowa praca przekształca ruiny Warszawy, nadaje specjalny sens nagromadzonym kamieniom, cementowi, wapnu, skrzypom i zgrzytom. Kto nie był w Polsce ten nie wie jak Polacy kochają swoją stolicę wraz z jej burzliwą, dramatyczną przeszłością. Hitlerowcy wydali Warszawie wyrok śmierci i wykonali go. Ale wbrew logice, Warszawa żyje. Ożywiła ją miłość Polaków, zawzięta praca Warszawian. Codzień zmartwychwstają domy, rozsuwają się ulice, wyłaniają się place i nowy most przez Wisłę wydaje się, że jest przerzucony od śmierci do życia, od niedawnych pożarów ku radosnym ogniom Polski jutrzejszej.

Przy budowie pracują wszyscy, i pracują z nowym, niezwykłym w Polsce rytmem: to nie jest dawna powolność, to nie mechaniczna szybkość konwejera,— to jest romantyzm, podniosłość, patos powrotu do życia. Dla niemieckich faszystów Polska była ziemią nieszczęsnych niewolników i obozów śmierci. Tylko my, radzieccy ludzie, możemy zrozumieć co zrobili z Polską faszyści. Przecież tutaj zwraca się uwagę nie na ruiny, a na przypadkowo ocalałe gmachy. I oto na wpół umarła Polska szybciej powraca do życia niż Francja, która mniej od niej ucierpiała. Niedorzecznością byłoby oskarżenie Francuzów o lenistwo, ale Francuzi nie mają jedności dzisiejszej Polski, ani tej głębokiej wiary w przyszłość, która zdumiewa obcego, gdy rozmawia z ludźmi śród tych ruin. Oto kobieta zamieszkała w tej części Starego Miasta, w której nie zostało ani jednego domu. Razem z dziećmi oczyściła ona piwnicę i posadziła dokoła kwiatki. Noc, ciemno, pusto; stosy zwalisk i chłopak nad książką. O czym myśli ta kobieta? O trzeciej wojnie? O bombie atomowej? Nie! Jest ona śród ruin spokojniejsza od wszystkich mieszkańców Waszyngtonu i Chicago. Myśli ona o tym czy jej syn będzie inżynierem czy lekarzem. Pamiętam jak przed dwudziestu laty, po nocach, trzęsła Warszawę febra. Sensacyjne gazety wieczorne codzień straszyły czytelników wszystkim, nawet miniaturowym Waldemarasem, siedzącym w Kownie. A teraz Warszawa i cała Polska żyją w pokoju z przyszłością. Oto dlaczego pracują całą mocą fabryki Łodzi, Białegostoku, Poznania. Oto dlaczego są pełne towarów tysiące sklepów i sklepików. Oto dlaczego młodzi ludzie i dziewczęta oblegają audytoria uniwersyteckie. Oddawna przedstawiano Polskę bądź z mieczem, bądź z lirą. Okazało się, że jest jej do twarzy i z ciężkim młotem nowych lat. (Cdn.)

zycje socjalno-polityczne, a w walce przeciwko demokracji ludowej, przekracza ona z reguły granice prawa. Dowodem tego jest działalność partii Mikołajczyka w Polsce, jak również wroga działalność partii opozycyjnych w innych krajach demokracji ludowej. Ogólną cechą podobnej opozycji jest jej łączność z reakcją międzynarodową, przede wszystkim anglo-amerykańską. Partie opozycyjne, zanurzając się w bagno zdrady narodowej, torują drogę reakcji do jej wtrącania się w wewnętrzne sprawy krajów nowej demokracji.

Jawne związki polskiej reakcji z reakcyjnymi siłami Anglii i Ameryki stały się przyczyną utraty wpływów opozycyjnej partii Mikołajczyka i faszystowskiego podziemia. I to było główną przyczyną klęski partii Mikołajczyka przy wyborach sejmowych. Stanowisko anglo-amerykańskiej reakcji wobec zachodnich granic Polski i jednoczesna obrona tych granic przez ZSRR, miały ten skutek, że proangielskie i proamerykańskie sympatie zaczęły szybko zanikać. Jednocześnie wzrosły i rosną sympatie do Związku Radzieckiego. Albowiem naród polski utożsamiał — zupełnie zresztą słusznie, — politykę polskiej reakcji, politykę Mikołajczyka, z polityką angielskiej i amerykańskiej reakcji.

Niezależnie od szkody jaką przyniosły mowy Churchilla i Bearnsa, w których żądali oni rewizji naszych granic zachodnich, mowy te były wspaniałą propagandą na rzecz polityki rządu, polityki PPR i Bloku Demokratycznego, na rzecz wzmocnienia sojuszu polsko-radzieckiego.

PPR chce i nadal opierać władzę na bloku partii demokratycznych, na sojuszu robotniczo-chłopskim i na współpracy z postępową drobną burżuazją. Rząd obecny opiera się na koalicji pięciu partii, tj. na PPR, PPS, Stronnictwie Ludowym, Stronnictwie Demokratycznym i Stronnictwie Pracy. Stronnictwo Ludowe, jako partia pracującego chłopstwa, które stanowi większość narodu, jest najważniejszym elementem bloku.

W dalszym ciągu swego artykułu wicepremier Wł. Gomułka oświetla historię ruchu ludowego w Polsce przedwojennej i powstanie radykalnej partii chłopskiej „Stronnictwa Ludowego", które po klęsce wyborczej partii Mikołajczyka znacznie wzmocniło się i przyciąga do siebie nie tylko bezrolnych i małorolnych chłopów, lecz i średnio zamożnych.

ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE

Istniejące w Polsce pewne rozdrobnienie organizacji młodzieżowych, których jest tyle, ile partii politycznych, do których te organizacje ciążą, PPR uważa za zjawisko niepożądane i dąży do zjednoczenia frontu młodzieżowego. Obecnie są opracowywane plany utworzenia jednolitego kierownictwa nad wszystkimi organizacjami młodzieżowymi. Jednocześnie, korzystając z doświadczenia Jugosławii i Bułgarii, w bieżącym roku będą zorganizowane młodzieżowe bataliony robotnicze, składające sie z młodzieży powołanej do wojska i z ochotników. Bataliony robotnicze okażą pomoc gospodarczą Krajowi i będą szkołą wychowania młodzieży w duchu demokracji ludowej. (Cdn.)

Z Polski i o Polsce

WYROK NA KATÓW OŚWIĘCIMA

Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie ogłosił w końcu grudnia ub. r. wyrok w sprawie 40 faszystowsko-niemieckich katów z obozu śmierci w Oświęcimie. Za wyjątkiem trzech, wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych należenia do zbrodniczej organizacji „SS" i popełnienia potwornych zbrodni, rezultatem których była masowa śmierć uwięzionych.

Na karę śmierci skazano 23 oskarżonych, na dożywotnie więzienie—6, na 15 lat—7, i na mniejsze terminy 3-ch oskarżonych.

Sprawy miejscowe

WYJAZD DO POLSKI

Wiadomość o wysłaniu do Polski przez Tymczasowy Komitet spisu osob oczekujących na repatriację, miała ten skutek, że ci, którzy poprzednio nie mogli się zdecydować na wyjazd, już teraz zaczynają tego żałować.

Zgłaszają się też do Komitetu właściciele bydła, oświadczając, że gdyby to było możliwe, najchętniej zabraliby je ze sobą, a nawet po sprzedaniu niepotrzebnych rzeczy dokupiliby jeszcze pewną ilość krów i koni, których jak wiadomo jest jeszcze w Polsce mało.

Jak się dowiadujemy Tymczasowy Komitet ma w najbliższych dniach wysłać władzom polskim uzupełniające pismo w sprawie wyjazdu do Polski w którym obok powyższych spraw, poruszone będą inne jeszcze kwestie związane z wyjazdem do Polski przeważającej części kolonii polskiej w Mandżurii.

PŁACENIE OPODATKOWANIA JEST OBOWIĄZKIEM

Z zamieszczonego w tym numerze komunikatu dowiadujemy się, że dotychczasowe opodatkowanie na cele społeczne nie pokrywa już wszystkich wydatków i musi być podwyższone wszystkim, gdyż zabezpieczenie bytu szkoły i polskich instytucji jest obowiązkiem wszystkich obywateli polskich. Nie wszyscy jednak niestety gotowi są spełniać swoje obowiązki. Są tacy, którzy dla uzyskania cofnięcia wyznaczonej im podwyżki opodatkowania o 100 juani miesięcznie, dwukrotnie przyjeżdżają tramwajem do komitetu, płacąc za przejazd 200 juani. Bronią się też przeciwko podwyżce tacy „bezrobotni", którym się skończyła prawie dwuletnia praca zagarniania ogromnych zysków, czyniąca z nich w tak krótkim czasie bogatych ludzi.

TYMCZASOWY POLSKI KOMITET NA MANDŻURIĘ

KOMUNIKAT Nr 13

z dnia 2 lutego 1948 roku.

Obywatelska Komisja Finansowa, powołana przez Tymczasowy Komitet jako doradczy organ, opracowała przy udziale Tymczasowego Komitetu, w sierpniu i wrześniu ub. r. stawki opodatkowania obywateli polskich na cele społeczne. W związku jednak ze stale rosnącymi cenami, łączna suma opodatkowania nie wystarcza już dzisiaj na pokrycie wszystkich wydatków na cele społeczne.

Tymczasowy Komitet stoi na stanowisku, że zachowanie bytu szkoły polskiej, utrzymanie domu polskiego, będącego jedynym ośrodkiem polskiego życia społecznego, popieranie kulturalno-oświatowych poczynań i utrzymanie schroniska Polskiego Towarzystwa Dobroczynności, w naszych warunkach—już od 8 lat trwającego całkowitego odcięcia od Ojczyzny,—jest naczelnym obowiązkiem wszystkich obywateli polskich.

Chcąc spełnić ciążące na nas, jako na polskich obywatelach, obowiązki, musimy zdobyć się wszyscy na dalszy wysiłek finansowy i powiększyć dotychczasowe nasze świadczenie na cele społeczne od 30 do 100%.

Tymczasowy Komitet podaje niniejszym do wiadomości wszystkich obywateli polskich, że przy udziale Obywatelskiej Komisji Finansowej, wypracował nowe podwyższone stawki opodatkowania na cele społeczne, obowiązujące od dnia 2 lutego 1948 roku.

Tymczasowy Komitet wzywa wszystkich obywateli polskich aby bez sprzeciwu zechcieli zastosować się do nowych stawek opodatkowania, pamiętając, że płacenie opodatkowania jest w naszych, tutaj na obczyźnie, wyjątkowych warunkach, nie uczynkiem dobroczynnym, lecz obowiązkiem obywatelskim.

Prezes Komitetu (—) B. Stefanowicz.

Członkowie Komitetu: (—) Ch. Bersztein
(—) A. Czyżewski
(—) J. Łopato.

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 21 LUTEGO.

Wydawca: Polska grupa postępowa w Charbinie. Harbin, 5 Gluhaya Str. Redaktor: K. Krakowski. Pełnotem: K. Krakowski.